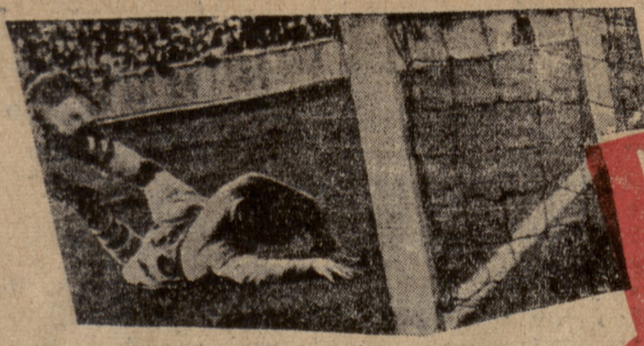
Rok IV. Kraków, poniedziałek 3 grudnia 1951 Nr 55 (210)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Zwycięstwo piłkarzy Krakowa nad reprezentacją Warszawy mogło być okazalsze

Kraków-Warszawa 2:0 (0:0)

Reprezentacja Krakowa w piłce nożnej, dowiodła po raz niewiadomo który, że jeśli chce pokonać jakiś inny okręg piłkarski w Polsce — pokona go łatwo, o ile zagra ambitnie. W spotkaniu z Warszawą, Kraków mógł wygrać przynajmniej 5:0, gdyby grał od samego początku na „ilość" strzelonych bramek. Kraków grał jednak „na jakość", t. zn. chciał swemu przeciwnikowi wyraźnie podkreślić swą wyższość techniczną i zaznaczyć, że zwycięstwo przyjdzie zupełnie łatwo, że wystarczy kilka „tricków" Kohuta lub Patkoli, a nawet słabiutkie strzały idące w stronę bramki Borucza, znaleźć się muszą w bramce warszawskiej, bez specjalnego wysiłku drużyny.

Tak się to wydawało na początku gry.

Tymczasem Warszawa względnie jej reprezentacja piłkarska, tej wyższości krakowskiej się nie przelękła i aczkolwiek dość późno rozegrała się na dobre i pokazała, że zbyt łatwo nie można jej zwyciężyć. Mimo że reprezentacja Warszawy nie była najlepiej złożona, bo oparta na **Kolejarzu, Gwardii** i jednym zawodniku z **CWKS-u** — **Kraków musiał dobrze się napocić w drugiej połowie, aby zdobyć te dwie bramki.**

W reprezentacji krakowskiej brak było **Gracza, Flanka i Szczurka**, mimo to była dobrze zestawioną, zagrała początkowo bardzo ładnie i dobrze, a zastępcy wymienionych wyżej — **zagrali nie gorzej, a może nawet i lepiej.**

Jednak gra w piłkę nożną, nawet jeśli będzie najpiękniejsza, miła dla oka i pełną finezyjnych zagrań i tricków — a nie będzie poparta celnym strzałem w bramkę przeciwnika — nie jest warta złamanego szeląga.

I tak właśnie początkowo zagrał Kraków. Piłka chodziła od nogi do nogi, zawodnicy wychodzili na pozycję, akcje były nawet szybkie, ale... tylko do pola karnego, gdzie właśnie namyślano się o wiele za długo, co dalej? Czy strzelić na bramkę, czy jeszcze może kiwnąć jednego zawodnika, czy też podać na skrzydło. A wszystko to dlatego tylko, że na wygraną było jeszcze dużo czasu.

Początkowo nawet gra się podobała widowni. Z czasem cierpliwość widzów się wyczerpała i głosy: Kraków grać i strzelać! — było słychać coraz częściej. A Kraków chciał grać już na serio. Tymczasem i Warszawa widząc, że „nie taki diabeł straszny jak się sam chwali" — z defensywy przeszła do ofensywy niepokojąc, wprawdzie tylko solowymi wypadami — bramkę Jurowicza. Kto wie jak skończyła by się ta nonszalancka gra ataku krakowskiego już do przerwy, gdyby nie szczęście, jakie w tym dniu miał bramkarz krakowski, który **wybiegami uratował pewne dwie bramki.**

Wysiłki bardzo dobrze w tym dniu dysponowanych **Patkoli i Rajtara** spełzły na niczym, gdyż rolę strzelców przejęli skrzydłowi i nieco za powolny Kohut, a wszyscy trzej jakoś dziwnie nie dochodzili do strzałów.

Pomoc grająca bardzo dobrze pchała swój atak stale do przodu, a obaj obrońcy spełnili swą rolę bardzo dobrze.

Piłkarze Warszawy nie wypadli w tym meczu źle. Początkowo zdawało się, że poza Łączem, Wesołowskim i Oprychem oraz świetnym Boruczem w bramce nie dopatrzymy się żadnych wartościowych graczy. Tymczasem obrona Milczanowski — Stykowski, nie wiele ustępowała swemu vis a vis, grała tylko trochę mniej ładnie, ale zato skutecznie. Pomoc dużo słabsza, technicznie o klasę gorsza od krakowskiej, po przerwie opadła z sił. W ataku tylko Łącz, Oprych i Wesołowski zagrażali poważniej obronie krakowskiej, bo do Jurowicza często nie dochodzili. Jako całość stanowili przeciwnika z którym trzeba było poważnie się liczyć, ale — zbyt groźni nie byli. **Kraków jako całość był co najmniej o klasę lepszy technicznie i gdyby nie kunktatorstwo niektórych, wynik mógł być i powinien być o co najmniej trzy bramki wyższy.**

SKŁADY DRUŻYN I PRZEBIEG GRY

Warszawa: Borucz, Milczanowski, Stykowski, Łabęda, Zieliński, Szaflarski, Wesołowski, Łącz, Strojny, Oprych, Lewandowski.

Kraków: **Jurowicz, Gędłek, Glimas, Mazur, Legutko, Mamoń, Mordarski, Patkolo, Kohut, Rajtar, Bobula**. Po pauzie za Rajtara grał Bobula, na lewe skrzydło poszedł Mordarski, a na prawym grał Perpan II.

Cóż z tego jednak, że Kraków ładnie grał, jeśli nie oddał właściwie żadnego tak groźnego strzału, któryby zmusił Borucza do wysiłku. Dwa solowe przeboje Oprycha zlikwidował przytomnie swoimi wybiegami — Jurowicz, wybijając piłkę daleko w pole. Dopiero na kilka minut przed pauzą gra się stała bardziej żywą.

(Dokończenie na str. 8)



Celny strzał i... kosz!

Koszykówka, jest najpopularniejszą grą zespołową sezonu zimowego oczywiście poza hokejem lodowym. W Krakowie koszykówka gromadzi na salach do kilkuset osób na każdym meczu o mistrzostwo. Niestety Kraków nie dysponuje większymi salami.

Nowe zwycięstwo OWKS-u

OWKS Kraków—Budowlani Chorzów 3:2 (2:0)

KATOWICE (tel. wł.). Po zwycięstwie nad mistrzem Ligi, OWKS wyjechał do Chorzowa gdzie zmierzył się z tamtejszymi Budowlanymi **wygrywając po ładnej walce 3:2.**

Drużyna krakowska zagrała ten mecz bardzo dobrze i ładnie a przede wszystkim skutecznie. Atak strzelał dużo i celnie, pomoc zagrała jeden z lepszych meczów a napastnicy krakowscy łatwo przechodzili przez linie obrony przeciwnika i dawali dużo zatrudnienia bramkarzowi śląskiemu.

OWKS był drużyną lepszą pod każdym względem a przede wszystkim był zespołem szybkim i zgranym. **Zwycięstwo jest w zupełności zasłużone i mogło być jeszcze wyższe,** gdyby nie pech względnie słupki i poprzeczka.

Pierwszą bramkę dla OWKS zdobył **Glajcar w 19 min. a wynik podwyższył Kucharski na 2:0.** Stan ten utrzymał się do przerwy. Po pauzie Budowlani zdobyli bramkę przez **Januszka**, lecz trzecią bramkę dla krakowian zdobył **Jankowski**, ładnym dalekim strzałem. Drugą bramkę dla Budowlanych zdobył **Wieczorek** z rzutu karnego.

Warszawa zwycięża Paryż

Koszykarki 7 miast walczą o nagrodę Pragi

PRAGA. W sobotę 1 bm. rozpoczął się w Pradze w sali Sokoła na Vinohradach turniej koszykówki kobiet o wielką nagrodę m. Pragi. W turnieju biorą udział reprezentacje 7 miast: Moskwy, Budapesztu, Sofii, Paryża (FSGT), Warszawy, Pragi i Brna.

Drużyny podzielone zostały na dwie grupy: grupa A — Moskwa, Sofia, Praga, grupa B — Budapeszt, Brno, Warszawa, Paryż (FSGT). Do finału wchodzą dwie pierwsze drużyny z każdej grupy.

W pierwszym dniu turnieju Warszawa pokonała Paryż (FSGT) 48:29 (24:17). Polki zagrały bardzo dobrze, mając cały czas zdecydowaną przewagę. Najlepszą zawodniczką na boisku była Gruszczyńska, która zdobyła 25 pkt. Pozostałe punkty dla Warszawy zdobyły: Rogowska — 9, Beyer — 4, Kamecka i Pachlowa po 3, oraz Mamińska i Kowalewska po 2.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Moskwa pokonała Sofię 71:46 (40:24). Budapeszt wygrał z Brnem 65:48 (29:28).

3:4 przegrywa Kraków II w Rzeszowie

RZESZÓW (tel. wł.). Reprezentacja okręgu rzeszowskiego, uzyskała w dniu wczorajszym zasłużone zwycięstwo nad drugą reprezentacją Krakowa 3:4. Skład Rzeszowa oparty był na zawodnikach Stali z Miechowa, Stalowej Woli i Rzeszowa oraz Włókniarzu z Krosna i Ogniwa Rzeszów.

Drużyna rzeszowska była lepszą od Krakowa pod względem szybkości i ambicji. Krakowianie przewyższali gospodarzy tylko pod względem technicznym.

Bramki dla Rzeszowa zdobyli: najlepszy na boisku **Anioła 3 i Gawlikowski 1. Dla Krakowa Radoń 2 i Wawrzusiak 1.** Sędziował Pęczek z Rzeszowa. Widzów 4000.

W trosce o umasowienie narciarstwa

W całym kraju czynione są ostatnio przygotowania do nadchodzącego sezonu zimowego. Przygotowania te mają na celu udostępnienie szerokim rzeszom ludzi pracy uprawiania sportów zimowych przez organizowanie specjalnych ośrodków, kursów imprez i wycieczek.

Jedną z najbardziej masowych imprez będą biegi narciarskie przeprowadzane w okresie stycznia i lutego 1952 r. Biegi te organizowane na dystansach przewidzianych regulaminem SPO i BSPO wpłyną w dużym stopniu na popularyzację narciarstwa nizinnego.

Związek Młodzieży Polskiej przy pomocy zrzeszeń sportowych, ZSCh i KKF organizować również będzie zawody na szczeblu gmin i powiatów. Na program tych zawodów złożą się konkurencje narciarskie i łyżwiarskie objęte regulaminem odznaki SPO.

Poważną rolę w umasowieniu narciarstwa spełniać będą komisje turystyki narciarskiej powołane przy okręgach PTTK. Komisje te zajmą się szkoleniem w zakresie turystyki narciarskiej, akcją objazdową instruktorów w ośrodkach wiejskich, organizowaniem rajdów narciarskich oraz wypożyczaniem sprzętu i ekwipunku sportowego.

W związku z wprowadzeniem w życie Górskiej Odznaki Narciarskiej i Nizinnej Odznaki Narciarskiej — Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wytycza na terenie całego kraju popularne, narciarskie szlaki turystyczne. Między innymi na terenie okręgu gdańskiego powstało już 12 takich tras. Z inicjatywy PTTK opracowano również narciarskie Szlaki Pokoju, związane z miejscami pobytu na Podhalu **Lenina**, z terenem działalności rewolucyjnej **Marchlewskiego i Dzierżyńskiego**, oraz z walkami przywódcy powstania chłopskiego — **Kostki Napierskiego.** Przebycie tych tras będzie wysoko punktowane do Górskiej Odznaki Turystycznej.

Na Kalatówkach w Zakopanem zorganizowany będzie przez PTTK. Narciarski Ośrodek Szkoleniowy Przebywający w Ośrodku członkowie organizacji masowych będą mogli otrzymać pełny ekwipunek narciarski i ukończyć kurs jazdy na nartach. Szkolenie będzie przeprowadzane w zależności od stopnia zaawansowania uczestników. Dalsze takie Ośrodki utworzone zostaną w Krynicy, Szczyrku, Karpaczu i Szklarskiej Porębie. Do dyspozycji uczestników ośrodków oddanych będzie 4 tysiące par nart i około 1.200 par butów narciarskich. Przygotowywane są również schroniska narciarskie, które m. in. zaopatrzone zostaną w wypożyczalnie sprzętu.

Coraz rojniej na lodowiskach



Zima nadchodzi i zaczyna się sezon sportów zimowych. Do nich należy przede wszystkim hokej na lodzie. Na „Torkacie" w Katowicach rozpoczęły się już przed kilkoma tygodniami rozgrywki drużyn polskich przygotowujących się do mistrzostw, względnie do Igrzysk olimpijskich.

Dzisiaj gra kadra hokeistów Polski przeciwko Ostrawie

Dzisiaj w poniedziałek hokeiści Ostrawy rozegrają spotkanie hokejowe na „Torkacie" z kadrą hokeistów polskich. Skład Polaków ustalono następująco: **Maciejko (Szlendak), Skarżyński II, Bromowicz oraz Nowak, Chodakowski, atak I. Trojanowski, Palus, Swicarz, atak II, Jeżak, Csorich, Lewacki, atak III — Wróbel I, Garsiniec, Wróbel II.**

Czesi przyjeżdżają w następującym składzie: **Blazek, Bouzek, Hubnik, Szobr, Stanek, Pavlik, Otte, Remias, Cvitch i Nachmueller.**

Gwardia wygrywa z OWKS w hokeju 3:1 (1:0, 1:1, 1:0)

W spotkaniu towarzyskim Gwardia pokonała krakowski zespół hokejowy 3:1. O zwycięstwie gwardzistów zadecydowała lepsza dyspozycja strzałowa, gdyż wojskowi będąc nawet sam na sam z bramkarzem nie potrafili oddać celnego strzału. Gra szybka, tempo dość dobre, ale mimo oboru — oba zespoły wykazały ogromne braki w jeździe.

Bramki zdobyli: **Breguła, Skotnicki i Kelm** dla Gwardii. Dla OWKS — **Jarząb.** — Najlepszy na lodzie **Makutynowicz** w bramce Gwardii.

Gwardia Kraków — Ogniwo Kraków 11:7 w boksie

W zawodach o mistrzostwo klasy miejskiej Gwardia pokonała Ogniwo w stosunku 11:7. Wyniki walk:

W wadze muszej **Domański** (O) zdobywa punkty z powodu braku przeciwnika.

W. wadze koguciej **Łuczyński (O) stoczył z Nowakiem (G) walkę nierozstrzygniętą.**

W wadze piórkowej Łukasik (O) przegrywa w trzeciej rundzie z **Warchołem (G).**

W wadze lekkiej **Domino** (O) po zaciętej walce zwyciężył jednomyślnie z Komisicką (G).

W wadze lekko-półśredniej **Czalecki (O) znokautował w pierwszym starciu Paula (G).**

W wadze półśredniej —obustronny w. o.

W wadze lekko-średniej Witek (O) przegrywa w pierwszej rundzie przez t. k. o. z **Maciejewskim (G).**

W wadze średniej **Fudała** (G) zdobywa punkty z powodu niedowagi przeciwnika.

W wadze półciężkiej Trzubek (O)—Ciołek (G) **wygrywa Ciołek przez poddanie przeciwnika przez sekundanta.**

W wadze ciężkiej **Cieliński** (O) przegrywa przez k. o., w pierwszej rundzie z Mączką (G).

Sędziowali: w ringu **Strasser,** na punkty: **Mikołajczyk, Wsołek i Szostak.**

W spotkaniu towarzyskim po ładnej i zaciętej walce **Domański (O) zremisował z Boczarskim (O).**

W lidze koszykowej bez niespodzianek

CWKS na drugim miejscu

Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo ligi koszykowej przeszły bez niespodzianek, mimo, że omal nie doszło do nich w Krakowie i w Warszawie.

W meczu krakowskim mistrz Polski Gwardia, krocząca od początku mistrzostw bez porażki na pozycji przodownika, była bowiem w zawodach z łódzkim Włókniarzem o włos od porażki, zapewniając sobie dalsze zwycięskie punkty dopiero w dogrywce.

W podobnej sytuacji, aczkolwiek bardziej może uzasadnionej znaleźli się koszykarze warszawskiego CWKS-u, którzy w rozgrywanym przez nich na własnym boisku spotkaniu z Kolejarzem Ostrów w normalnym czasie zawodów nie potrafili uzyskać przewagi punktowej, wywalczając ją dopiero po przedłużeniu zawodów.

Zacięte ale na słabym poziomie spotkanie rozegrały drużyny łódzkiej-Spójni i poznańskiego Kolejarza. **Zwyciężyli łodzianie różnicą zaledwie jednego punktu.**

Warszawski AZS zdaje się odzyskiwać dobrą formę. **O czym świadczy wczorajsze zwycięstwo akademików, odniesione w Gdańsku nad miejscową Spójnią.** Ta ostatnia drużyna, należąca w ub. sezonie do najlepszych, zajmuje obecnie przedostatnią lokatę w tabeli, wyprzedzając jedynie warszawskiego Kolejarza, **który w niedzielnych zawodach z poznańską Stalą poniósł już szóstą z rzędu porażkę i jest niemal pewnym już kandydatem na spadek.**

W tabeli rozgrywek nastąpiły po niedzielnych rozgrywkach niewielkie tylko przesunięcia. **Na czele utrzymuje się bez straty punktów krakowska Gwardia. Na drugą pozycję wysunęła się jednak obecnie drużyna CWKS-u, wyprzedzając lepszym stosunkiem koszy zajmującą dotychczas to miejsce łódzką Spójnię,** Swe pozycje zamieniły również zespoły poznańskiej Stali, mającej już na swym koncie 8 rozegranych spotkań i krakowskiego Ogniwa, które w ub. niedzielę pauzowało.

Aktualna tabela punktowa przedstawia się następująco:

1. Gwardia Kr.	7	7	380:268
2. CWKS W-wa	7	5	333:304
3. Spójnia Ł.	7	5	310:288
4. AZS W-wa	7	4	303:300
5. Stal Pozn.	8	3	328:361
6. Ogniwo Kr.	5	3	216:217
7. Kol. Pozn.	7	3	258:306
8. Kol. Ostr.	6	2	265:252
9. Włókn. Ł.	6	2	257:251
10. Spójnia Gd.	6	1	231:244
11. Kol. W-wa	6	0	239:389

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań ligowych są następujące:

STAL POZNAŃ—KOLEJARZ W-WA 58:44 (32:20)

Zdecydowane zwycięstwo poznaniaków, wśród których wyróżnili się: Wybieralski, zdobywca 21 pkt. i Klewenhagen, który uzyskał 20 pkt.

AZS W-WA—SPÓJNIA GDAŃSK 32:29 (16:16)

Rozegrane w Gdańsku spotkanie przyniosło zwycięstwo akademikom, którzy lepiej wytrzymali zawody kondycyjnie.

SPÓJNIA ŁÓDZ—KOLEJARZ POZNAŃ 42:41 (26:24)

W drużynie zwycięzców, którzy mieli przez cały czas zawodów nieznaczną przewagę, wyróżnił się **Mokwiński,** zdobywca 18 pkt. W zespole gości najlepszym okazał się **Bayer.**

CWKS—KOLEJARZ OSTRÓW 54:46 (17:24)

Spotkanie rozstrzygnęli wojskowi na swoją korzyść dopiero po dogrywce, gdyż w normalnym czasie stan meczu wynosił 44:44.

Koszykarze krakowscy walczą o mistrzostwo

W dalszym ciągu rozgrywek krakowskich koszykarzy i koszykarek na szczeblu wojewódzkim, jakie odbyły się w ub. sobotę i niedzielę, padły następujące rozstrzygnięcia:

Drużyny męskie.

Kolejarz Kraków—Włókniarz Andrychów 82:41 (36:16).

Unia Krowodrza — Stal Chrzanów 32:43 (18:23).

Gwardia Ib—Ogniwo Krzeszowice 101:39 (44:17).

Spójnia Kraków—Kolejarz Wadowice 106:22 (45:12).

Budowlani Kraków—Kolejarz N. Sącz 68:39 (35:19).

Budowlani Nowa Huta—Kolejarz Kraków 26:67 (8:36).

Drużyny żeńskie:

Ogniwo Tarnów—Ogniwo Kraków 21:19 (13:9).

Ogniwo Tarnów—OWKS 16:34 (10:24).

Górnik Wieliczka—Unia Krowodrza 20:32 (11:18).

Górnik Wieliczka—OWKS 23:33 (6:12).

Po emocjonującej grze Gwardia zwycięża Włókniarza 42:39

Wczorajsze spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej rozegrano w Krakowie pomiędzy drużynami łódzkiego Włókniarza a miejscową Gwardią **należało do najbardziej emocjonujących, jakie oglądaliśmy w bieżącym sezonie.** Wystarczy zaznaczyć, że goście prowadzili przez cały okres zawodów i dopiero na półtorej minuty przed końcem meczu gwardzistom udało się uzyskać wyrównujące punkty, które zadecydowały o przeprowadzeniu dogrywki, **w której szala zwycięstwa przechyliła się ostatecznie na korzyść gospodarzy.**

Zawody zwłaszcza w drugiej połowie stały na dobrym poziomie i prowadzone były w szybkim tempie. Łodzianie z miejsca przejęli inicjatywę, a będąc zespołem lepszym w tym spotkaniu technicznie, oraz umiejętnie wychodząc na pozycje, z których zdobywali prawie zawsze punkty, **byli o włos od sukcesu.** W drużynie tej wyróżnić należy przede wszystkim **Maciejewskiego,** bardzo szybkiego i trudnego do utrzymania zawodnika. Nieźle wypadli również **Żyliński oraz Śmigielski.**

Gwardzistom początkowo nie wiodło się zupełnie. Zawodzili tak broniąc własnego kosza, jak i w sytuacjach strzałowych pod koszem przeciwnika. Stan ten utrzymywał się aż do 10 min. drugiej połowy spotkania, od którego to momentu gra zaczęła się stopniowo wyrównywać. Końcówka przynosi bardziej agresywne ataki gwardzistów, którzy — jak już wspomnieliśmy — uzyskują na krótko przed końcem meczu wyrównujace punkty.

Poza Arletem z Gwardii oraz Żylińskim z Włókniarza, którzy już wcześniej musieli opuścić boisko za cztery przewinienia osobiste, na kilka minut przed upływem wyznaczonego czasu, zostają wykluczeni z gry trzej dalsi koszykarze Włókniarza: Kaczmarek, Śmigielski i Wojciechowski. W dogrywce łodzianie rozporządzają już słabszym zespołem i gwardziści mimo rozpaczliwej obrony Włókniarza zdobywają teraz zwycięskie punkty

Mimo zwycięstwa mistrzowska drużyna Gwardii nie zadowoliła. Dalekimi od normalnej formy są Arlet, Pacuła, Wójcik, a nawet Dąbrowski, który „rozkręcił się" dopiero w ostatnich minutach zawodów. Najlepszym w drużynie zwycięzców był tym razem Pyjos.

Punkty dla Gwardii uzyskali: **Dąbrowski 27, Wójcik 7, Pyjos 4, Arlet 3 i Pacuła 1.**

Dla Włókniarza. **Maciejewski 18, Śmigielski 8, Waligórski 6, Jabłoński 3, oraz Żyliński i Kaczmarek po 2.**

Ładny i ciekawy ten mecz stracił jednak wiele na skutek ostrej gry zawodników obu drużyn. Dużą winę ponoszą tutaj obaj sędziowie spotkania — pp. Muszyński z Poznania i Mochnacki z Krakowa — którzy swymi decyzjami bynajmniej nie przyczynili się do poprawy sytuacji na boisku.

28 odznak SPO zdobyli pracownicy Centralnego Zarządu Przem. Mięsnego

Zebrani na kursie szkoleniowym pracownicy Centr. Zarz. Przem. Mięsnego zdobyli w wyniku podjętego zobowiązania 28 odznak SPO. Uroczystego wręczenia odznak dokonał przewodniczący Rady Okręgowej ZS Spójnia Łabaj. Wręczył on także dyplom i premię pieniężną przodownikowi wychowania fizycznego **Chachlowskiemu** za doskonałą pracę na terenie koła sportowego przy KZM.

Liga pięściarska

W rozegranych wczoraj zawodach o mistrzostwo I ligi pięściarskiej padły następujące rozstrzygnięcia:

Gwardia — CWKS II 16:4
CWKS I — Włókniarz Łódź 16:4

Po niedzielnych spotkaniach w tabeli mistrzostw prowadzi nadal CWKS I — 6 pkt przed Gwardią i CWKS II po 4 pkt.

OWKS Kraków II — Unia Szczakowa 4:1 (2:1)

W spotkaniu półfinałowym z cyklu o Puchar Pokoju zwycięstwo odniosła drużyna wojskowych. **Bramki dla OWKS uzyskali: Hejosz i Mnich po 2. Dla Szczakowej — Stadler IV — 1.**

Odmłodzony zespół krakowkich zapaśników przegrywa z Katowicami 6:2

W ubiegłą niedzielę zostały rozegrane dalsze spotkania zapaśnicze z cyklu „Turnieju Miast". W Krakowie odbyło się pierwsze spotkanie pomiędzy reprezentacją Krakowa a Katowicami. Odmłodzona silnie reprezentacja Krakowa doznała drugiej z kolei porażki ulegając zespołowi Katowic posiadającemu **w swym składzie kilku mistrzów Polski.**

Ze starszych zawodników Krakowa walczyli jedynie Gross i Radoń. Młodzież spisała się dobrze, wykazując dobrą technikę i dużo ambicji. Młody zapaśnik krakowski Orzeł odniósł swój największy sukces zwyciężając jednogłośnie na punkty zeszłorocznego mistrza Polski Kuligowskiego. Drugi punkt dla Krakowa zdobył mistrz Polski Radoń, który pokonał na punkty Gryta. Zawodnik śląski podczas walki doznał kontuzji barku, wobec czego na wniosek lekarza i sędziego walkę przerwano w 12 min. i zgodnie ze stanem punktowym ogłoszono zwycięstwo Radonia jednogłośnie na punkty.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Borczyk (Kat.) wygrał w. o. z powodu nadwagi Cupa (Kr.) w towarzyskiej walce zwyciężył Borczyk w 1 min.; **w wadze koguciej** Kisiel (Kat.) pokonał w 3 min. Swiderskiego (Kr.); **w piórkowej** zasłużony mistrz sportu Toboła (Kat.) pokonał w 5 min. na łopatki Ziembińskiego; **w lekkiej** Gądzik (Kat.) pokonał w 2 min. Gawlika (Kr.); **w półśredniej** Kuligowski (Kat.) przegrał jednogłośnie na punkty z Orłem (Kr.); **w wadze średniej** Gołaś (Kat.) wygrał jednogłośnie na punkty z Grossem (Kr.): Gryt (Kat.), który wystąpił tym razem **w wadze półciężkiej** uległ na punkty Radoniowi (Kr.), który był wyraźnie lepszy: **w wadze ciężkiej Kasperczyk pokonał w 4 min. Chmielarczyka (Kr.).**

Sędziowali: na macie Świętosławski (W-wa) i Szmetloch (Kat.) oraz Wójcik (Kr.). Widzów ok. 500 osób.

*

W pozostałych spotkaniach zapaśniczych uzyskano następujące wyniki: **Warszawa — Wrocław 6:2** (punkty dla Warszawy zdobyli: Gąsiorowski, Woźniak, Dąbrowski, Neubarg, Reda i Ciężkiewicz, dla Wrocławia: Drąg i Rymarz); **Poznań — Łódz 6:2** (dla Poznania punkty uzyskali: Grzędzielewski, Kauch, Jakubowicz, Mielczak, Nowaczyk, Mąka, dla Łodzi: — Bednarek i Lenart).

Aktualna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. **Poznań**	2	4	13:3
2. **Katowice**	2	4	12:4
3. **Warszawa**	2	4	12:4
4. **Łódź**	2	0	4:12
5. **Wrocław**	2	0	4:12
6. **Kraków**	2	0	3:13

Pierwsze spotkania pływackie o „Puchar Miast"

Kraków przegrywa z Katowicami 89:105

Spotkanie pływaków Krakowa i Katowic — pierwsze z cyklu rozgrywek o „Puchar Miast" — **przyniosło zdecydowane zwycięstwo reprezentacji Katowic.** W reprezentacji Katowic startowały pływaczki i pływacy całego Śląska, wbrew decyzji Sekcji Sportu Pływackiego GKKF, która dzieliła Śląsk na dwa miasta: Katowice i Bytom.

Przeciwko tak silnej drużynie **Kraków stanął osłabiony brakiem Kubikównej i Koreckiej,** a tym samym na pozycji straconej. Start tych zawodniczek zmieniłby — prawdopodobnie — wynik ogólny spotkania.

W spotkaniu piłki wodnej zwyciężyli również katowiczanie 9:4 (4:1). Bramki zdobyli: **Procel 7 i Gadzikiewicz 2,** dla Katowic, zaś **Kornecki 4** dla Krakowa.

WYNIKI ZAWODÓW:

KOBIETY: 100 m styl. dowolnym: 1) **Badura (Kat.) 1.21,2 min.,** 2) Brol (Kat.) 1.21,6 min., 3) Floreczyk (Kr.) 1.28.4 min.

400 m styl. dowolnym: **1) Brol (Kat.) 6.25,0 min., 2)** Badura (Kat.) 6.38,2 min., 3) Szymańska (Kr.) 6.52,8 min.

100 m styl. klasycznym: B: **1) Dobranowska (Kr.) 1.31,3 min.,** 2) Gryszczyk R. (Kat.) 1,33.7 min., 3) Dąbkówna (Kat.) 1.39.8 min.

200 m styl. klasycznym, A: **1) Dobranowska (Kr.) 3.19,1 min., 2)** Wawryczko (Kat.) **3.31,2 min.,** 3) **Wadikiewicz (Kr.) 3.36,4 min.**

200 m styl. grzbietowym: **1) Milnikiel (Kat.) 3.11,4 min.,** 2) Gelner (Kat.) 3.22,3 min., 3) Szymańska (Kr.) 3.48,3 min.

Sztafeta 4×100 m styl. zmiennym: **1) Katowice (Gelner, Wawryczko, Gryszczyk R., Brol) 6.04,0 min., 2)** Kraków 6.09,8 min.

Sztafeta 4×100 m styl. dowolnym: **1) Katowice (Milnikiel, Skotnik, Gryszczyk U., Badura) 5.29,6 min., 2)** Kraków 6.29.2 min. Sztafeta katowicka składała się wyłącznie z zawodniczek chorzowskich Budowlanych. Wynik uzyskany przez zawodniczki jest lepszym od poprzedniego klubowego rekordu Polski na tym dystansie.

MĘŻCZYŹNI:

100 m styl. dowolnym: **1) Procel (Kat.) 1.02,9 min., 2)** Belczyk (Kr.) 1.06,3 min., 3) Zimny (Kat.) 1.06,4 min.

400 m styl. dowolnym: **1) Krokoszyński (Kr.) 5.29,7 min.,** 2) Gadzikiewicz (Kat.) 5.38,2 min., 3) Wiśniewski (Kat.) 5.38.5 min.

100 m styl. klasycznym, B: **1) Ciężki (Kr.) 1.18,8 min., 2)** Kuklok (Kat.) 1.18.9 min., 3) Kolar (Kat.) 1.20,6 min.

200 m styl. klasycznym, A: **1) Kuklok (Kat.) 2.52,8 min.,** 2) Krupa (Kr.) 3.01,9 min (nowy rekord okręgu krakowskiego), 3) Korohoda (Kr.) 3.06,5 min.

200 m styl. grzbietowym: **1) Wesołowski (Kr.) 2.50,8 min., 2)** Kękuś Wł. (Kr.) 2.55,2 min., 3) Sambala (Kat.) 2.56,6 min.

Sztafeta 4×100 m styl. zmiennym: **1) Katowice (Sambala, Kuklok, Kolar, Zimny) 5.14,2 min., 2)** Kraków 5.29.0 min.

Sztafeta 4×200 m styl. dowolnym: **1) Kraków (Kękuś Wł., Krokoszyński, Belczyk, Ciężki) 10.29,5 min., 2)** Katowice 10.49,5 min.

Forma — zarówno pływaczek jak i pływaków — wybitnie słaba. Brak przygotowania do takich zawodów trudno wytłumaczyć nawet początkiem sezonu.

jw

Wrocław — Łódź 117:111

W pierwszym spotkaniu grupy II-giej **wrocławianie pokonali pływaków łódzkich na ich własnym terenie.** Zwycięstwo Wrocławia — wbrew przypuszczeniom — jest nikłe, w reprezentacji Łodzi brak było Bonieckiego, Dobrowolskiego i Proniewiczównej.

Forma poszczególnych zawodniczek i zawodników słaba — na podkreślenie zasługują wyniki: Sobczakównej (Łódź na 100 m styl. dowolnym (1,19,8 min.) oraz Petrusewicza na dystansie 200 m styl klasycznym (2.47.7 min.).

W spotkaniu piłki wodnej zwyciężyli łodzianie 13:8 (7:4).

POZNAŃ — GDAŃSK 136:80

Z ostatniej chwili

Warszawa przegrywa z Budapesztem

W drugim dniu rozgrywanego w Pradze międzynarodowego turnieju miast w koszykówce kobiet rozegrano dalsze 3 spotkania, w których padły wyniki:

Brno — Paryż 80:38 (36:21).

Moskwa — Praga 73:42 (44:21).

Budapeszt — Warszawa 62:34 (27:15).

W niedzielnym meczu Polki zagrały znacznie słabiej niż w spotkaniu z reprezentacją Paryża, ponosząc wysoką porażkę.

Węgierki były szybsze, przewyższając przy tym nasze koszykarki lepszą techniką i kondycją. Punkty dla Budapesztu zdobyły: Striebrna — 13, Nagyne — 14, Blachon — 23 i Nagy — 12.

Koszykarze Spójni Kraków



Koszykarze krakowskiej Spójni, którzy znajdują się obecnie w bardzo dobrej formie. Stoją od lewej: Wojewoda, Kamiński, Lelek, Kowalski, Fiedko; klęczą: Wiesław, Jedliński, Matula i Leśniak.

Kraków – Warszawa 2:0 (0:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Bobula z bliska strzela w ręce Borucza. Mordarski w dogodnej sytuacji przestrzeliwuje obok. Rajtar schodzi z boiska kontuzjowany, za niego wchodzi Pawłowski. Wolny Mamonia w 44 minucie kieruje Mordarski na bramkę Borucza, który chcąc wybić piłkę w pole, skierowuje ją do górnego rogu bramki, skąd **jednakże wybija ją ręką obrońca. Sędzia jednak nie zauważa tego i gra toczy się dalej. Cała widownia gwiżdże i reklamuje zagranie ręką, które było bardzo widoczne. Stan bezbramkowy utrzymuje się do przerwy.**

PO PAUZIE

Po pauzie Kraków w dalszym ciągu ma ogromną przewagę, lecz jakoś dziwnie nie może dojść do strzału. Strzelają coprawda Bobula, Kohut i Mordarski — lecz niecelnie. Strzela nawet Mamoń, który grał bardzo dobrze, będąc dosłownie wszędzie, gdzie piłka. **W 4 min. Parpan zdobywa bramkę, lecz sędzia jej nie uznaje.**

Bramkarz warszawski ma teraz więcej do roboty, często robinsonuje, wyłapuje dośrodkowania, wybiega — a wszystko robi to dobrze i w pięknym stylu, za co otrzymuje oklaski widowni.

Nie popisał się jednak w 23 minucie gry po pauzie, kiedy to centrę Parpana. **Mordarski posłał wprost na niego i** Borucz mając piłkę w ręku, wypuścił ją do siatki. **Kraków prowadził 1:0.**

Gra się ponownie ożywiła, i mimo, że ataki były teraz zmienne, bo i Warszawa usiłowała atakować, Kraków pozostał w przewadze atakując raz lewą raz prawą stroną. Niebezpieczne centry oddaje Patkolo, który jak żywe srebro uwija się w szeregach przeciwnika, wyłuskując piłkę. **Jedno z takich dośrodkowań Patkoli, zamienia w 32 minucie Bobula z najbliższej odległości, na drugą bramkę dla Krakowa.** Dopiero teraz (niestety za późno) rozkręcił się atak krakowski i zaczął strzelać celnie na bramkę Borucza. Silny strzał Mordarskiego odbija się od pleców obrońcy, strzał Parpana wyłapuje Borucz, który ma teraz pełne ręce roboty. Wybawia go z tego sędzia Fronczyk, który odgwizduje koniec zawodów, a który prowadząc te zawody nienajgorzej, popełnił dwa grube błędy: **nieodgwizdanie wyraźnej ręki obrońcy i nieuznanie prawidłowej bramki zdobytej przez Parpana.**

Widzów około 10.000.

Z. Chr.

Szybkość, zdecydowanie i zmysł taktyczny — głównymi walorami gry nowoczesnego obrońcy

Starsi kibice pamiętają niewątpliwie sylwetki popularnych obrońców Martyny czy Pająka. Wielokrotnie w okresie gry tych doskonałych ongiś obrońców podziwiali oni charakterystyczne dla obu zawodników silne, dalekie, oswabadzające wykopy. Zarówno Pająk jak i Martyna stosowali modną wówczas taktykę, polegającą na szybkim wkraczaniu w misternie wiązaną akcję ofensywną przeciwnika i wybijaniu piłki daleko w pole. Wykopy te szły przeważnie górą, piłka spadała mniej więcej na linii pola karnego przeciwnika, a tam już własny środkowy napastnik lub łącznik staczał pojedynek z środkowym pomocnikiem lub obrońcą przeciwnej drużyny. Pojedynek ten był o tyle trudny, że trzeba było czekać, aż piłka wysłana przez obrońcę na kilkunastometrową wysokość spadnie, skozłuje i wtedy będzie można ją przejąć.

Gra Martyny, Pająka czy Giemzy była przez długie lata wzorem dla naszych obrońców ligowych. Ich zasadniczym terenem gry było pole karne, gdzie interweniowali oni wraz ze środkowym pomocnikiem, nie dopuszczając przeciwnika do oddania zaskakującego strzału. W przeciwieństwie do obecnego systemu gry, obrońcy przed wojną kryli łączników, pozostawiając pieczę nad skrzydłowymi bocznymi pomocnikom.

Środkowy pomocnik, podobnie jak obecnie stoper miał za zadanie pilnowanie kierownika ataku, z tym jednakże, iż nie trzymał się on kurczowo linii pola karnego, ale po rozbiciu ataku przeciwnika, wyprowadzał sam piłkę w pole, zasilając dokładnymi podaniami własny atak. Środkowy pomocnik mógł sobie pozwolić na takie dość dalekie i ryzykowne rajdy, wiedział bowiem, że za swymi plecami ma dwóch obrońców, udaremniających frontalny atak przeciwnika. Obecnie jak wiemy podobny nieco system gry **stosuje z powodzeniem Gwardia.**

Tuż przed wojną nasza reprezentacyjna para obrońców Szczepaniak—Gałecki starała się powiązać pracę destrukcyjną z budowaniem akcji konstruktywnej. Obrona nasza nie waliła już piłki naprzód „na siłę", lecz starała się po rozbiciu ataku przeciwnika, wyprowadzać piłkę do przodu i podawać ją możliwie jak najdokładniej swojemu zawodnikowi (głównie pomocnikowi bocznemu).

Ten taktyczny rodzaj gry obrońców został po wojnie ulepszony i dzisiaj coraz częściej widzimy obrońcę starającego się wyjść z piłką do przodu i podać ją własnemu napastnikowi, **a coraz rzadziej obserwujemy silne i wysokie wybicia piłki przez obronę.**

Zmienił się również system gry naszych obrońców. W myśl przyjętego powszechnie na całym świecie systemu „WM" **obrońcy kryją skrzydłowych, pomocnicy boczni — łączników, a środkowy napastnik, będący faktycznie trzecim obrońcą kryje środkowego napastnika drużyny przeciwnej.**

Wymaga to od obrońców dużej szybkości, identycznej lub większej z szybkością skrzydłowych, zwrotności i doskonałej orientacji, pozwalającej na taktyczne rozwiązanie sytuacji podbramkowych, z myślą o konstruktywnej pracy. W obecnym systemie gry **poważny błąd obrońcy lub stopera pociąga za sobą przykre konsekwencje w postaci bezpośredniego zagrożenia bramki.** Dawniej skupieni blisko siebie obrońcy ratowali się wzajemnie w razie „kiksu" jednego z nich. Obecnie tylko szybki obrońca może naprawić błąd własny lub kolegi, przeszkadzając nieraz w ostatniej chwili napastnikowi w oddaniu celnego strzału.

Tego rodzaju system gry naszej defensywy nie jest może efektowny ale skuteczny. **Świadczy o tym pokaźna ilość niskich wyników, głównie 1:0, 1:1, lub 2:1, jakie najczęściej padły w meczach pierwszej lub drugiej ligi.** Napastnicy nasi nie są przeważnie szybcy, toteż dobry obrońca wychodzi na ogół zwycięsko z większości starć podbramkowych.

I znów, podobnie jak to było z bramkarzami, **dysponujemy pokaźną ilością obrońców wykazujących dobry poziom, znających zasady nowoczesnej gry, obrońców grających „z głową" i będących fundamentem formacji defensywnych.**

Do najlepszych par obrońców w Polsce należy para krakowskiego Ogniwa **Gędłek—Glimas,** grająca dobrze taktycznie, wkraczająca szybko i zdecydowanie w groźne akcje napadu przeciwnika, a ponadto posiadająca zmysł konstruktywny. **Zamiana Glimasa na Flanka względnie Gędłka na Durnioka, stosowana ostatnio w reprezentacji w okresie przejściowo słabszej formy jednego z obrońców Ogniwa jest przejściowa, a nieosłabiająca przy tym bloku defensywnego.** Gędłkowi gra się równie dobrze w towarzystwie swego kolegi klubowego jak i z Flankiem, a Glimas bardzo dobrze czuł się podczas Akademickich Mistrzostw Świata, tworząc wraz z Durniokiem reprezentacyjną parę obrońców akademickiej reprezentacji Polski.

Obrońcą wysokiej klasy, choć ostatnio pomijanym przy montowaniu narodowej jedenastki jest tarnowianin **Barwiński,** którego szczytowy okres formy przypadał na lata 1948/49.

Oprócz obrońców krakowskich, tworzących trzon naszych linii obronnych posiadamy jeszcze kilku zawodników zasługujących na uwagę. **Bartyla** z Unii, **Janduda** z Budowlanych, **Wołosz** z Kolejarza W-wa a ostatnio coraz lepiej grająca para **Kubiak—Cichoń** z Ogniwa Bytom, — oto nazwiska naszych czołowych defensorów, obrońców mogących stawić czoło każdej ligowej formacji ofensywnej, umiejących utrzymać w szachu skrzydłowych, a w razie potrzeby przyjść z pomocą stoperowi lub pomocnikom.

T. D.

Liga czechosłowacka zakończyła rozgrywki



Również i w Czechosłowacji zakończono już sezon ligowy w piłce nożnej. Mistrzem zostało słowacka drużyna NV Bratislava. Na zdjęciu moment z rozgrywek o mistrzowstwo CSR, pomiędzy Spartą a Bohemiansem.

Bokserzy FSGT przybyli do Polski

WARSZAWA. Do Warszawy przybyła ekipa bokserów francuskiej organizacji sportu robotniczego FSGT.

W skład reprezentacji FSGT wchodzi 12 pięściarzy, kierownik, trener i sędzia. Francuzi przyjechali bez zawodników wagi półciężkiej i ciężkiej. Drużyna FSGT składa się z młodych zawodników. Wszyscy oni są robotnikami, głównie z przemysłu metalowego. Najmocniejszymi punktami reprezentacji są: De Sousa, w wadze koguciej, piórkowiec — Morestin i Michel w wadze średniej.

W skład reprezentacji wchodzą: waga musza — Bouard i Moreau, waga kogucia — De Sousa i Fournier, waga piórkowa — Morestin i Remplacants, waga lekka — Rampon i Ginestoux, waga lekkopółśrednia — Garcia, waga półśrednia Fournier, waga lekkośrednia — Arville, waga średnia — Michel.

Kierownikiem drużyny jest Teglia, trenerem — Chazalon, a sędzią — Martin.

Pięściarze francuscy stoczą w Polsce dwa spotkania: 4 grudnia z reprezentacją ZS Górnik na terenie kopalni „Bytom" oraz w Poznaniu z reprezentacją ZS Kolejarz.

CWKS wygrywa z Włókniarzem Łódź 2:1 (1:1)

Drużyna łódzkiego Włókniarza, w której wystąpiło aż czterech zawodników Włókniarza krakowskiego, z Nowakiem na czele, rozegrała spotkanie towarzyskie z CWKS-em przegrywając 1:2. Bramki dla CWKS-u zdobyli: **Breiter i Janeczek a dla Włókniarza Hogendorf.** 6000 widzów. Sędzia Kaźmierczak.

Towarzyskie spotkania piłkarskie

UNIA CHORZÓW — UNIA PIEKARY 5:1 (4:0)

OGNIWO BYTOM — STAL ZABRZE 4:2 (2:1)

GÓRNIK RADLIN — GÓRNIK PIEKARY 2:2 (1:1)

GÓRNIK BYTOM — STAL LIPINY 3:1 (2:0)

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu" CAF Seko i archiwum własne.

Przyszli Marusarze i Gąsienice szkolą się na Bystrem

Stali bywalcy Zakopanego niejednokrotnie zapewno widzieli, jak w sezonie zimowym młode dziewczęta i chłopcy przypinali po zajęciach szkolnych deski i próbowali zgłębić tajemnice jazdy na nartach. Widziało się ich wszędzie: w górach, pod reglami czy też na ulicach Zakopanego. Wielu narciarzy starszej generacji cieszyło się, obserwując z jakim zapałem i entuzjazmem młodzież podchodziła do narciarstwa. Ale ze smutkiem patrzono na sprzęt chłopców, który pozostawiał wiele do życzenia i zadawano sobie pytanie: **dlaczego nie ujęto w zorganizowane ramy szkoleniowe tej młodzieży, z której przecież wyrosną przyszłe kadry narciarstwa polskiego? Dlaczego nie przydzielono im instruktorów i nie wyposażono w odpowiedni sprzęt sportowy?**

Otóż tych wszystkich, którzy interesowali się tym zagadnieniem niewątpliwie ucieszy wiadomość, iż w **Zakopanem od miesiąca czynna jest pierwsza w Polsce szkoła narciarska dla juniorów.** Szkoła powstała z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Krakowie oraz kierownictwa Bazy Szkoleniowej na Bystrem. Przeznaczona jest dla młodzieży szkolnej męskiej i żeńskiej w wieku od 13—16 lat, która będąc nieco zaawansowana w jeździe na nartach może pod kierunkiem fachowego instruktora doskonalić się w tej pięknej dyscyplinie sportu.

Program szkolenia jest bardzo obszerny. W godzinach przedpołudniowych młodzi zawodnicy odbywają normalną naukę w pobliskich szkołach podstawowych na Bystrem i w Olczy, natomiast po południu 3 razy w tygodniu przewidziane są zajęcia sportowe.

W oczekiwaniu na śnieg małoletni adepci narciarstwa w liczbie 30 (20 chłopców) i 10 dziewcząt) przeprowadzają suchą zaprawę na wolnym powietrzu. Zaprawa jesienna posiada specjalnie ważne znaczenie dla narciarza. Celem jej jest przygotowanie organizmu w ten sposób, aby w momencie kiedy warunki atmosferyczne na to pozwolą, rozpocząć normalny trening na śniegu.

Korzystając ze sposobności przyglądamy się ćwiczeniom. Na obszernym placu w pobliżu Bazy Szkoleniowej na Bystrem pokaźna grupa dziewcząt i chłopców, ubranych w popielate spodnie i w jednolite granatowe wiatrówki z emblematami szkoły na rękawach — ćwiczy marszobieg. Wśród tupotu nóg słychać donośny głos trenera **Orlewicza:**

— Raz, dwa, raz dwa, kolana wyżej, szybciej.

Młodzi entuzjaści sportu chętnie stosują się do wskazówek trenera. Ćwiczenia trwają około 2 godzin, przy czym program ich jest bardzo urozmaicony. Po marszu odbywa się gimnastyka, mająca na celu przede wszystkim wzmocnienie mięśni nóg, wyrobienie elastyczności mięśni, zmysłu równowagi itp. Ze wszystkich tych ćwiczeń przebija ich wielka przydatność dla narciarza. Przyglądając się łatwo możemy odgadnąć, które z nich służą do wykonania prawidłowego zjazdu, biegu, podchodzenia czy skoków w terenie. Trener Orlewicz pieczołowicie dba o urozmaicony układ ćwiczeń, wplatając do nich gry i zabawy na wolnym powietrzu. Tak więc młodzież w beztroskiej i przyjemnej zabawie rozwija się fizycznie, nabiera kondycji i przygotowuje się do nadchodzącego sezonu zimowego.

— *Każda uczennica i uczeń poddany jest dokładnemu badaniu lekarskiemu* — objaśnia nas Orlewicz. — *Każdy z nich ma kartę zdrowia z wynikiem badania rentgenologicznego. Poza tym prowadzone przez dr Spławińskiego badania okresowe pozwalają na stałą kontrolę zdrowia uczącej się młodzieży.*

Po ćwiczeniach na wolnym powietrzu jesteśmy świadkami ciekawego wykładu teoretycznego z zakresu narciarstwa. W pięknie udekorowanej sali szkolnej, instruktor objaśnia uczniom zasady budowy skoczni narciarskiej. Skupione twarze chłopców i dziewczynek z zainteresowaniem spoglądających na rysunek na tablicy, objaśniany przez instruktora, świadczą, iż wykład jest zajmujący i ciekawy. Po skończeniu zajęć uczniowie szkoły każdorazowo korzystają z gorących natrysków, znajdujących się w budynku Bazy Szkoleniowej.

Inicjatywa założenia Szkoły Narciarskiej w Polsce zasługuje ze wszechmiar na uznanie i pochwałę. Szkoły podobnego typu znajdują się zagranicą w pierwszym rzędzie w Związku Radzieckim, gdzie młodzież szkolna stanowi stały rezerwuar dla sportu wyczynowego.

Szkoła zakopiańska powstała bez przydziału specjalnych albo dodatkowych funduszów. Jak nas informuje **kier. Wagner,** kierownictwo Bazy zaopatrzyło uczącą się młodzież w sprzęt narciarski, a to: w buty, spodnie, wiatrówki i narty. Oczywiście kandydatów do szkoły narciarskiej było znacznie więcej, jednak z uwagi na wciąż jeszcze niewystarczającą ilość sprzętu przyjęto tylko 30 uczniów.

Warto podkreślić, iż na ćwiczenia uczęszczać mogą tylko ci uczniowie, którzy wykażą się zadowalającymi postępami w nauce. Kierownictwo Szkoły Narciarskiej stale kontaktuje się z nauczycielami, kontrolując postępy w nauce swych podopiecznych. W razie niedostatecznych wyników stosowane są do uczniów sankcje karne, jak upomnienia, nagany aż do usunięcia włącznie.

— *Utworzenie pierwszej Szkoły Narciarskiej w Polsce jest niewątpliwie eksperymentem* — *mówi kier. Wagner.* — *O ile on się uda, szkół tego typu powstanie więcej. Obecne szkolenie jest jednorazowe i trwać będzie przez 3 lata. Po ukończeniu nauki uczniowie wyszkoleni zostaną na instruktorów, albo oddani zostaną jako zawodnicy tym klubom, które będą mogły im zapewnić należytą opiekę. W ciągu tych trzech lat nie chcemy utracić kontaktu z młodzieżą* — *ciągnie dalej p. Wagner.* — *Toteż ćwiczenia odbywać się będą również i w miesiącach letnich. Oczywiście nie będą one tak intensywne jak w zimie, niemniej pozwolą chłopcom na utrzymanie odpowiedniej sprawności fizycznej.*

— Jaki jest stosunek rodziców uczniów do nowoutworzonej szkoły?

— *Większość rodziców jest zadowolona i wdzięczna nam za to, że dzieci po zajęciach szkolnych uczą się i otoczeni są troskliwą opieką* — *mówi kier. Wagner.* — *Chłopcy i dziewczęta zamiast tracić bezużytecznie czas na zabawach, zdobywają oprócz pożytecznej wiedzy radość i zdrowie. Oczywiście byli i tacy, którzy patrzyli niechętnie na utworzenie szkoły, ale z biegiem czasu i oni przekonali się o jej wielkiej przydatności.*

Pomiędzy uczennicami Szkoły Narciarskiej widzimy 12-letnią dziewczynkę **Urszulę Gayczakównę.** Matka jej bardzo pochlebnie wyraża się o szkole, mówiąc:

Początkowo nie wiedziałam dokładnie co to będzie za szkoła. Obawiałam się, że w związku z nauką będą pewne wydatki. Tymczasem Urszulka podobnie, jak inne dziewczynki i chłopcy otrzymała pełne wyposażenie sportowe, potrzebne do jazdy na nartach. Z drugiej strony obawiałam się o zdrowie dziecka. Widziałam, jak często córka moja przychodziła po ćwiczeniach przmęczona. Wkrótce jednak przekonałam się, że obawy były bezpodstawne. Teraz doskonale widzę, jak ćwiczenia sportowe wpływają dodatnio na zdrowie i samopoczucie dziecka. Chowa się ona zdrowo i czyni dobre postępy w nauce. Dlatego jestem z pełnym uznaniem dla nowopowstałej szkoły — *kończy p. Gayczakowa.*

Na zakończenie warto jeszcze dodać, że w nabliższych zawodach narciarskich juniorów, uczniowie pierwszej w Polsce Szkoły Narciarskiej, stanowić będą osobną grupę.

I wówczas ocenić będziemy mogli bardziej myślowo wyniki dotychczasowego — stosunkowo krótkiego — okresu pracy.

Mgr A. SLUSARCZYK

A to pan zna..?

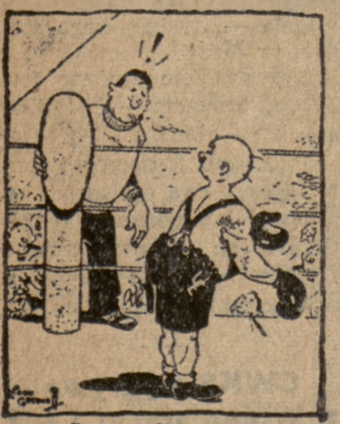
NASZE KOSZYKARKI ZAGRANICA...



— Co pani sądzi o naszych przeciwniczkach?
— Hm. — Mają kiepską pomadkę do ust!...

*

NA WSZELKI WYPADEK



— Co, szelki przy spodniach?
— Och, proszę pozwolić, bo ostatni raz pękła mi tasiemka.

Sportowcy radzieccy w walce o światowe rekordy

Ogromne znaczenie dla dalszego pomyślnego rozwoju kultury fizycznej i sportu w ZSRR miała uchwała Komitetu Kultury Fiz. i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR z 27 grudnia 1948 r., w której podkreślono ,że głównym zadaniem ruchu sportowego jest dalszy wzrost masowości sportu, podwyższenie poziomu wyników i w konsekwencji zdobycie przez sportowców radzieckich w najbliższych latach mistrzostw świata w ważniejszych dyscyplinach sportu.

Uchwałę z 1948 roku sportowcy ZSRR przyjęli, jako nowy dowód troski władz o ludzi radzieckich oraz jako bojowy program pracy dla dalszego rozwoju sportu i podniesienia jego poziomu. Odpowiedzią na tę uchwałę były nowe, wspaniałe wyniki, nowe rekordy i nowe sukcesy na arenie międzynarodowej.

Niespełna trzy lata upłynęły od ogłoszenia uchwały. Przez ten czas wszystkie organizacje, prowadzące działalność sportową przy pomocy Komsomołu, związków zawodowych i pod kierownictwem organizacji partyjnych, osiągnęły wielkie sukcesy. Jeszcze bardziej wzrosła masowość sportu i jeszcze wyższy poziom osiągnęły wyniki sportowe. **W okresie tym sportowcy ZSRR ustanowili przeszło 1.100 wszechzwiązkowych rekordów, z których 72 przewyższają oficjalne rekordy światowe.**

Osiągnięcia sportowców radzieckich na terenie międzynarodowym są najlepszym dowodem wyższości radzieckiego systemu wychowania fizycznego i radzieckiej szkoły sportu. Mówią one również o tym, że punkt ciężkości światowych osiągnięć w dziedzinie kultury fizycznej przeniósł się zdecydowanie na Związek Radziecki. **Na 205 zarejestrowanych rekordów świata 64 należą do sportowców radzieckich.** Oceniając każdą dyscyplinę sportu radzieckiego zobaczmy jak ogromną siłę reprezentują w skali ogólnoświatowej sportowcy ZSRR.

Na 42 zarejestrowanych rekordów świata w podnoszeniu ciężarów, **26 należy do zawodników radzieckich.** Słynne są na całym świecie nazwiska: **Popowa, Mechanika, Kryłowa, Swietiłko, Azdarowa, Malcewa, Duganowa, Nowaka i Worobiewa.**

W lekkoatletyce, sportowcy radzieccy ustanowili szereg rekordów świata: w rzucie dyskiem kobiet, w sztafecie 4× 200 m kobiet, dwukrotnie w chodzie na 15 km i 20 km, w biegu na 800 m kobiet, w sztafecie 3×800 m mężczyzn i w biegu na 30 km. Poza tym Kazancew w biegu na 3000 m z przeszkodami **uzyskał najlepszy na świecie wynik — 8 49,8 (rekordów świata w tej konkurencji nie rejestruje się).** Ponadto na uwagę zasługują: **nowy rekord Europy Lippa w pchnięciu kulą (16,98 m), wyrównany rekord Europy w biegu na 100 m przez Sucharewa (10,3 sek.), doskonałe wyniki Litujewa i Czudiny.** Zasłużony mistrz sportu **Leonid Mieszkow,** ustanowił nowy rekord świata w pływaniu przebywając dystans 100 m stylem motylkowym w czasie 1,06,5. Również sztafeta pływacka 3 ×100 st. zmiennym ustanowiła rekord świata w czasie 3,11,1. Wiele rekordów świata ustanowili także strzelcy oraz łyżwiarze.

Znane w całym świecie doskonałe wyniki **szachisty Botwinnika, łyżwiarki Isakowej, dyskobolki Dumbadze, ciężarowca Nowaka i wielu wielu innych są przede wszystkim wyn'kiem systematycznej i planowej pracy, sumiennego treningu wielkiej siły woli i ambicji oraz troskliwej opieki ze strony państwa.**

Ze świata

G. Larson pobił ostatnio rekord Szwecji w pływaniu na 50 m, uzyskując czas 25.3 sek.

*

W miejscowości Swit Gottwaldowo (CSR) zakończyły się mistrzostwa w piłce koszykowej kobiet. Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna **Sokol CSSC Zabovresky** przed Spartą CKD Sokol Praga i Sokol Zizkov.

*

W ostatnich spotkaniach angielskiej ligi piłkarskiej uzyskano następujące rozstrzygnięcia: **Arsenal—Bolton Wanderers 4:2, Liverpool—Manchester United 0:0, Wolverhampton Wanderers—Charlton Athletic 2:2, Derby County—Westbromwich Albion 2:1 Manchester City—Newcastle United 2:3, Portsmouth—Tottenham Hotspurs 2:0, Blackpool—Stocke City 4:2, Chelsea—Preston North End 0:0, Huddersfield Town—Burnley, 1:3, Sunderland—Fullham 2:2.**

*

Bawiąca na Dalekim Wschodzie szwedzka drużyna piłkarska Göteborg rozegrała w Kalkucie mecz z reprezentacją Bengalu, przegrywając 0:1 Spotkanie obserwowało 100 tysięcy widzów. W drugim meczu przeciw jedenastce indyjskiej **Szwedzi zremisowali 2:2.**

W Kyoto (Japonia) drużyna szwedzka Helsingborg odniosła zwycięstwo, wygrywając spotkanie 5:0.

Sport w CSR

W Bratysławie odbyły się ciekawe spotkania sportowe pomiędzy studentami wydziału prawnego uniwersytetu praskiego i uniwersytetu w Bratysławie.

Akademicy Pragi odnieśli zwycięstwo w piłce nożnej 4:3 i w piłce siatkowej 3:1. Natomiast Bratysława wygrała mecz tenisa stołowego w stosunku 5:0.

×

W spotkaniu hokejowym o mistrzostwo **CSR drużyna Popradu pokonała KP Opava 5:2 (1:0, 3:1, 1:1).**

W meczach towarzyskich **Witkowice Zelezarny pokonały Zbrojówkę Brno 4:2 (1:0, 2:1, 1:1).** Spotkanie Slavia Pardubice — SKP Budziejowice **zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 5:5 (1:0, 1:1, 3:4).**

Lipsk buduje stadion na 100.000 widzów

Na maj 1952 roku wyznaczony został do Lipska IV Kongres Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Do tego czasu ukończona zostanie budowa największego i najbardziej nowoczesnego stadionu sportowego na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie młodzi bojownicy o pokój przeprowadzą również igrzyska sportowe.

Stadion ten, którego budowa jest z grubsza wykończona, pomieści 100.000 widzów, przy czym wszystkie miejsca będą siedzące. Na szczególną uwagę — poza najnowocześniejszymi urządzeniami — zasługuje styl architektoniczny, w jakim stadion jest zaprojektowany, a całość robi na widzu niezapomniane wrażenie.

Z trybun stadionu widoczne są dalsze t. zw. „pomocnicze" urządzenia tego stadionu-giganta, jak n. p. tor regatowy na Elsterze o szerokości 100 m i 1.70 m głęboki. — Wzdłuż toru wybudowano wysoki wał dla widzów.

Stadion pływacki należący również do „pomocniczych urządzeń głównego stadionu, przypomina architektonicznie stadion pływacki w Berlinie. Mieści on tylko 8.000 widzów i posiada tory pływackie 50 m dł. Obok wybudowano basen głęboki — do skoków z trampoliny. Wyposażony on jest w najnowocześniejszy „sprzęt do skoków". Wieża do skoków wysoka na 10 m, posiada windę elektryczną dla zawodników Oszczędza to sił i zapobiega zmęczeniu nóg u skoczków.

W ogromnym owalu tego pięknego stadionu, mieści się główne boisko sportowe, na którym w czasie Kongresu młodzież N. R. D. odbędzie zlot, przeprowadzi igrzyska sportowe. Piękna, 10-torowa bieżnia jest uzupełnieniem całości.

Budowa tego pięknego stadionu w Lipsku — to jeszcze jeden dowód troskliwej opieki rządu NRD nad sportem. To dalszy dowód pokojowej polityki tego kraju, wychowującego swą młodzież na wzorach radzieckich.

Sport w NRD

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ligi Niemieckiej Republiki Demokratycznej **prowadzi Turbine Halle — 22 pkt.,** przed Rotation Dresden — 21 pkt., Motor Zwickau — 21 pkt., Turbine Erfurt — 20 pkt. i Chemie Leipzig — 18 pkt.

*

Liane Schaue ustanowiła ostatnio nowy rekord w pływaniu na 400 m styl motylkowym. Schaue uzyskała na tym dystansie wynik 6,59,2. Poprzedni rekord wynosił 7,14,3.

*

Dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej zawodniczki Aufbau Boerde, Magdeburg ustanowiły nowe rekordy w pływaniu osiągając następujące wyniki: 4×100 klas. 6.04.5. 10 × 100 m klasycznym 15.36.5. 10 × 100 na wznak 16.05.1. 10 × 100 m motylkowym 15.57.9.

Czy wiecie że...

...nasi piłkarze nie umieją strzelać rzutów karnych. Na ogólną liczbę 30 rzutów karnych, podyktowanych przez sędziów w tegorocznych rozgrywkach pierwszej ligi, zdobyto zaledwie 14 bramek.

*

...bramkarzami, którzy brali udział we wszystkich 22 spotkaniach ligowych, byli: Jurowicz, Janik i Szczurzyński. — Kolejarz poznański wypróbował w sezonie 3 bramkarzy, a rekord pod tym względem pobiła Gwardia szczecińska, mająca aż 5 bramkarzy, broniących na zmianę barw najsłabszej jedenastki ligowej.

*

...najpopularniejszą drużyną pierwszej ligi była krakowska Gwardia. Spotkania mistrzowskiej drużyny oglądało przeciętnie 18 tys. widzów. Na drugim miejscu pod względem popularności kroczy Unia Chorzów, na trzecim CWKS.

*

...w tegorocznych rozgrywkach ligowych strzelono ogółem 883 bramek (przec. 2,9). W rozgrywkach ligowych w roku 1950 uzyskano 458 bramek (przec. 3,4), w roku 1949 — 508 (przec. 3.8), a w roku 1948 — przy 14 klubach w lidze strzelono 781 bramek (przeciętn. 4,0).

*

...tytuły najlepszych strzelców w lidze zdobyli w roku 1948 — Kohut, 31 bramek, w 1949, 1950 i 1951 — Anioła, przy czym uzyskiwał on co roku identyczną ilość bramek (21).

*

...w ubiegłym sezonie ligowym, jedyną drużyną, która nie przegrała na swoim boisku ani jednego ligowego meczu, była Gwardia. Straciła ona u siebie zaledwie trzy punkty, w remisowych spotkaniach z Unią, Włókniarzem Kraków i Ogniwem Bytom.

*

...Jurowicz przepuścił w spotkaniach ligowych zaledwie 13 bramek, czyli przeciętnie tracił jedną bramkę, w co drugim meczu. Zasłużonego mistrza sportu zmusili do kapitulacji następujący napastnicy: Breiter (dwukrotnie), Anioła. Węglarz. Franke, Szleger, Cieślik, Tim. Spodzieja. Pilarek. Hogendorf, Gustowski i Glajcar.

Co odgwizdał sędzia



Jak każdy z czytelników zauważył, pod bramką przeciwnika wynikło ogromne zamieszanie. Z trybun rozległy się okrzyki, gwizdy i głosy oburzenia. A co zdaniem czytelnika — odgwizdał sędzia?

Wszystkich, którzy „znają na mur" przepisy piłkarskie, odsyłamy do odpowiedzi, którą zamieszczamy poniżej:

Sędzia odgwizdał koniec meczu!

Z obozu kadry hokeistów



W Katowicach na „Torkacie" rozgościła się kadra narodowa hokeistów, która pod okiem trenerów: Kasprzyckiego, Wołkowskiego i Króla przygotowuje się do Igrzysk olimpijskich w r. 1952 w Oslo. Na zdjęciu: zawodnicy i trenerzy Król, Wołkowski i Kasprzycki.



Rozegrane w ramach ćwiczeń obozowych spotkanie dwóch zespołów kadry narodowej, zakończyło się zwycięstwem zespołu B 6:2. Na zdjęciu: fragment spotkania.

Odznaczenia sportowe w CSR

Po raz pierwszy w historii sportu czechosłowackiego nadane zostaną w dniu 15 grudnia 1951 r. tytuły mistrzów sportu. Wyróżnieni sportowcy otrzymają tytuły: mistrza sportu republiki, mistrza sportu kraju (odpowiednik naszego województwa), mistrza sportu okręgu i mistrza sportu jednostki sportowej — obojętne czy będzie to klub czy koło sportowe.

Dzień 15 grudnia br. będzie w CSR „Dniem Przodownika Sportu", a uroczystości nadawania tytułów mistrzów sportu, odbywać się będą każdego roku w tym dniu.

Najwyższym tytułem sportowym jest tytuł mistrza sportu republiki. Zdobywca tego tytułu otrzymuje pięknie wykonaną odznakę sportową. Do zdobycia tytułu mistrza sportu republiki nie wystarczą jednak że najlepsze wyniki sportowe, lecz przede wszystkim wkład jego pracy do ogólnego wysiłku ludu czechosłowackiego w budowie socjalizmu.

W uroczystościach „Dnia Przodownika Sportu" weźmie udział prezydent CSR **Klement Gottwald,** wielki przyjaciel czechosłowackiej młodzieży i sportu.

O salach i halach

Sportowy sezon letni zakończył się. Opustoszały boiska i bieżnie, zaroiły się sale i hale gimnastyczne. Bardzo to ładnie wygląda, gdy się napisze sale i hale, ale właśnie z tymi salami i z tą jedną halą sportową w Krakowie jest nie całkiem w porządku. Kraków posiada kilka sal gimnastycznych przy szkołach podstawowych i liceach, jest sala WKKF i MDK... i to wszystko. Mamy dwie hale, a właściwie tylko jedną: przy ul. Zwierzynieckiej. Od niepamiętnych czasów przeprowadza się generalny remont w hali WSWF przy ul. Grzegórzeckiej. Według planów hala ta miała być wyposażona w parkiet, centralne ogrzewanie, tusze zimne i ciepłe i wiele, wiele pięknych urządzeń.

Niestety przedsiębiorstwo budowlane przeprowadzające remont hali, nie otrzymuje w terminie materiałów budowlanych i instalacyjnych, co powoduje zahamowanie tempa pracy i opóźnienie remontu. Sprawa ta jest pilna i ważna.

Wyremontowana hala WSWF rozwiązałaby bodaj częściowo ten palący problem, jakim jest „głód obiektów sportowych" w Krakowie, mieście najbardziej niesportowionym w Polsce.

Hala przy ul. Grzegórzeckiej umożliwiłaby oglądanie zawodów koszykówki lub spotkań bokserskich tysiącom entuzjastów sportu, którzy obecnie na skutek małej pojemności sali WKKF-u przy ul. Manifestu Lipcowego i hali sportowej przy ul. Zwierzynieckiej odchodzą do domu sprzed bram wejściowych i dowiadują się dopiero na drugi dzień z prasy o przebiegu spotkania, które chętnie chcieliby oglądać.

A niezależnie od hali przy ul. Grzegórzeckiej warto by pomyśleć o realnym planie wybudowania nowoczesnej hali sportowej, któraby mogła pomieścić przynajmniej 5 tysięcy widzów.

Hala sportowa w Krakowie jest koniecznością!

(zb)

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. —Tel. centrala 246-78 Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca – Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I. p. – Tel. 358-62. – Kolportaż 244-79
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46 Tel 229 60 - Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków ul Wielopole 1 Tel 53 306. M—2—25129